

GEORGE MICHAEL

WIELKA PIĄTKA

THE LIBRARY OF FIGHTING POLAND * LONDON

WIELKA PIĄTKA:

MIKOŁAJ KOPERNIK

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

FRYDERYK CHOPIN

MARIA CURIE

(SKŁODOWSKA)

JÓZEF CONRAD

(KORZENIOWSKI)

Na okładce ;

CHOPIN — rysunek George Sand

Kompozycja okładki ; Antoni Wasilewski

Williams, Lea & Co., Ltd., Printers, Worship Street, London, E.C.2.

GEORGE MICHAEL

WIELKA PIĄTKA

2/6

BIBLIOTEKA WALCZĄCEJ POLSKI
LONDYN

BIBLIOTEKA WALCZĄCEJ POLSKI

pod redakcją :

WACŁAWA ŚLEDZIŃSKIEGO

LUTY 1945

Nakładem :

THE LIBRARY OF FIGHTING POLAND
17, Rosslyn Hill, London, N.W, 3

GEORGE MICHAEL:

WIELKA PIĄTKA

Wielka Piątka . . . Czytelnik gotów przez chwilę pomyśleć o jakimś świeżo zarysowującym się układzie potęg światowych, o nowej politycznej hierarchii, która pięciu wybranym zapewni uprzywilejowane stanowisko.

W istocie rzeczy lubimy słowo „potęga“ i często używamy je z wyraźnym uczuciem nadziei i dumy. zarazem. Wielbimy postęp techniczny. Przymiotnik „wielki“ doskonale pasuje do dzisiejszej epoki industrializacji, tak jak rzeczownik „potęga“ doskonale charakteryzuje współczesne spekulacje polityczne.



Wizerunek Kopernika na karcie tytułowej dzieła Heweliusza



Dom w Żelazowej Woli — miejsce urodzenia Chopina

Trudno nazwać wielkim kraj, położony pomiędzy Bałtykiem i Karpatami, jego siła biologiczna po pięciu latach nieustannej walki także nie jest znaczna. Tam, gdzie kiedyś była Warszawa, stolica Polski, znajduje się dziś stos ruin. Głód, śmierć i cynizm polityczny panują na nizinach, które kiedyś sławne były z bogatych plonów.

Trudno teraz przewidzieć kto zadecyduje na przyszłej konferencji pokojowej o losie owej wyniszczonej ziemi, owych ruin wsi i miast. Słyszy się często, że Wielka Czwórka wyznaczy „małym" narodom rolę w świecie.

Ale w Europie nie ma „małych" narodów. Znaczenie licznycłi ludów kontynentu polega głównie na ich intensywnej twórczości kulturalnej, albowiem narody te zdolne są ciągle jeszcze do świeżych osiągnięć w kulturze, do imponujących zdobyczy w dziedzinie ducha. Tajemnicą Europy (w języku politycznym oznacza to zawsze piętrzące się komplikacje) jest ten właśnie fakt, że Europa, będąc tak małą częścią świata, reprezentuje jednocześnie zadziwiające bogactwo kultur regionalnych. Kultury nie można mierzyć kategoriami, stosowanymi w technice i industrializacji. Jej wielkość bowiem przetrwa wszelkie zarówno ekonomiczne jak i polityczne potęgi.

Pragnąć należy, aby kultura reprezentowała Polskę na przyszłej konferencji pokojowej, aby wielcy jej twórcy w przeszłości, którzy

tak znaczny brali udział w intelektualnym rozwoju ludzkości, bronili tam praw swojej Ojczyzny.

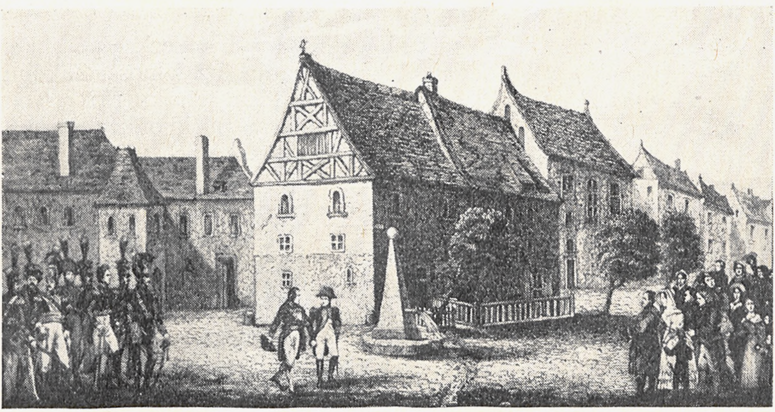
Teraz szczególnie w najcięższych dniach swojej historii Polska nie może być zapomniana i osamotniona. Jej osiągnięcia kulturalne należą do bezcennych skarbów wszystkich narodów. Można śmiało powiedzieć, że bez Kopernika, Szopena i Conrada cywilizacja świata nie miałaby w sobie pewnych istotnych i podstawowych wartości duchowych.

Przedstawiając czytelnikowi Wielką Piątkę polską, przedstawiamy także niezaprzeczalne prawa Polski do pełnej wolności, której nie powinien ograniczyć lub zdusić żaden imperializm w jakiejkolwiek by on formie próbował narzucać jarzmo. Pięciu wielkich Polaków potrafi te prawa najlepiej udowodnić. Czy świat usłyszy ich głos w zgiełku tej tragicznej wojny?

* * *

MIKOŁAJ KOPERNIK

W piętnastym wieku miała Polska kierownicze stanowisko wśród państw europejskich. Stolica jej, Kraków, była w owym czasie ośrodkiem naukowym, sławnym ze swego uniwersytetu na całym świecie. Wielu wybitnych uczonych wykładało na krakowskim uniwersytecie, ale najwybitniejszym z nich wszystkich miał się wkrótce stać jeden z ich uczniów, *Mikołaj Kopernik*, urodzony w Toruniu 14 lutego 1473 roku. Po ukończeniu szkoły katedralnej we Włocławku zapisał się Kopernik na Akademię Krakowską w



Dom w Toruniu, w którym — 14 lutego 1473 •— urodził się Kopernik



Mikołaj Kopernik

1491 roku, na kilka miesięcy przed odkryciem Ameryki przez Kolumba.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wujem a zarazem opiekunem młodego Polaka z Torunia był Łukasz Waczenrode, biskup Warmii (obecnie Warmia należy do Prus Wschodnich), który z racji swego stanowiska wywierał wpływ na znaczną stosunkowo część kraju.

Waczenrode prowadził zdecydowanie antyniemiecką politykę, pomagając królowi polskiemu w likwidowaniu działalności Zakonu Krzyżackiego, który po klęsce pod Grunwaldem w roku 1410 tracił stopniowo swoje znaczenie. Mądry biskup warmiński odkrył swemu siostrzeńcowi wcześnie prawdziwe cele niemieckich zdobywców, noszących znak krzyża na zakonnym stroju. Kopernik nieraz potem składał dowody wierności dla sprawy polskiej w tej twardej walce z niemczyzną.

Z Krakowa udał się do Włoch, gdzie wielu jego rodaków wykładało i studiowało na tamtejszych uniwersytetach. W piętnastym wieku dała Polska Europie znaczną ilość nieprzeciętnych matematyków i astronomów, nic więc dziwnego, że młody Kopernik dojrzewał w atmosferze prawdziwie naukowej, zyskując radę i poparcie w gronie swoich współziomków.

Zdobywszy gruntowne wykształcenie w Krakowie, Bolonii i Padwie powrócił Kopernik do swych stron rodzinnych, przygoto-

wany w pełni do największego dzieła w swoim życiu. Jako ksiądz związał się, rzecz prosta, silniej z działalnością swego wuja, który był teraz jego zwierzchnikiem w hierarchii kościelnej. Brał więc czynny udział w posunięciach politycznych biskupa Waczenrode, służąc mu radą, towarzysząc w podróżach, pisząc memoriały do króla i uczestnicząc nawet w zebraniach miejscowego sejmiku. Koroną tych działalności obywatelskich był napisany w 1519 roku traktat o menecie, w którym przyszły rewolucjonista astronomii zalecał silnemu i szybko rozwijającemu się gospodarczo państwu polskiemu jednolity system monetarny dla całego królestwa.

Rewolucyjna teoria astronomiczna Kopernika musiała być jednak znacznie rozwinięta przed właściwym rozpoczęciem pracy nad epokowym dziełem, wykładającym system heliocentryczny; są na to pewne dowody, że pierwsze prace zaczęły się już w 1517 roku.

Po ukończeniu „De revolutionibus orbium coelestium“ Kopernik najwidoczniej zwlekał z ogłoszeniem dzieła aż do roku 1543, kiedy ta najgenialniejsza w dziejach astronomii książka ukazała się drukiem w Norymberdze na krótko przed śmiercią autora.

Przez czternaście wieków wierzył świat w teorię Ptolomeusza, aż do dnia, w'którym Kopernik, żeby użyć słów polskiego epigramatu, „wstrzymał słońce a wzruszył ziemię". Wypracował i udowodnił



Ostatnie chwile życia Kopernika

astronom toruński przełomową teorię o ruchu ziemi dookoła słońca i położył podwaliny pod nową astronomię.

Jak słusznie zauważa wielki współczesny uczony angielski, Sir Arthur Eddington : „historia życia i dzieła Kopernika jest jednocześnie historią rewolucji, która zrzuciła z tronu wiedzę średniowieczną i zapoczątkowała nowoczesną naukę.“

Miał Kopernik żywy, prawdziwie twórczy umysł i gorące serce patrioty. Silne poczucie obowiązku wyraziło się najlepiej w jego długoletniej pracy dla rodzinnego kraju, a liczne usługi obywatelskie w życiu politycznym i ekonomicznym państwa były wysoko cenione przez współczesne Kopernikowi społeczeństwo.

★ ★ ★

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

W dwa wieki po śmierci Kopernika, kiedy Polska znajdowała się w stanie zupełnego upadku, inny wielki człowiek o sławie światowej urodził się na wschodzie Polski. Imię *Tadeusza Kościuszki* było dla wielu symbolem wolności w epoce tyranii i bezdusznego imperializmu.

Cywilizacja polska głęboko musiała zapuścić korzenie na zie-



Bitwa pod Racławicami ; obraz A. Orłowskiego



Kościuszko — drzeworyt F. Johrra z portretu
J. Grassie'go

miach wschodnich pomiędzy Bugiem i Dnieprem, skoro najwybitniejsi poeci, muzycy, politycy i wojownicy polscy pochodzili z okolic Wilna, Lwowa, Witebska i Kijowa. Kościuszko był wzorowym wychowankiem kolegium jezuickiego w Brześciu Litewskim ; rodzina jego posiadała typowe cechy środowiska drobno-szlacheckiego; odznaczała się głęboką i szczerą pobożnością, gorącym patriotyzmem i prostotą życia. Kościuszko udał się z Brześcia do Szkoły Rycerskiej w Warszawie i po ukończeniu jej, studiował jeszcze zagranicą, w Niemczech, we Włoszech, a szczególnie we Francji, gdzie zaznajomił się ze sztuką fortyfikacyjną i marynarską. Dzięki tym zdolnościom wykazanym w inżynierii wojskowej należał Kościuszko do najbardziej kompetentnych w swym zawodzie wojskowych ówczesnej epoki.

W roku 1772 w konsekwencji traktatu, podpisanego przez Rosję, Austrię i Prusy, doszło do pierwszego rozbioru Polski. W 1775 roku Kościuszko opuścił swój kraj rodzinny i popłynął do Ameryki wezwany głosem walczącej wolności. Sześć lat walczył Kościuszko w armii amerykańskiej, bezcenne wyświadczając usługi sprawie nowej ziemi obiecanej. Odwaga jego, skromność i urok osobisty zjednały mu wielu przyjaciół wśród towarzyszy broni; popularność Kościuszki rosła szybko. Kiedy wreszcie niezależność Stanów

Zjednoczonych została zapewniona, kongres, dziękując dzielnemu Polakowi za sukcesy na polu walki, zaszczycił go obywatelstwem amerykańskim i przyznał mu wraz ze znacznymi dobrami specjalną pensję. Kościuszko otrzymał także rangę generała-brygadiera.

Nic więc dziwnego, że w roku 1944 pojawiło się nazwisko Kościuszki w rozkazie, wydanym do lotników amerykańskich, lecących z zaopatrzeniem do Warszawy.

Rok 1791 zapalił w Polsce nowe światło nadziei. Konstytucja Trzeciomajowa była pierwszym krokiem w kierunku zupełnej przemiany ustroju państwa polskiego. Obce mocarstwa wiedziały, że należało działać szybko, aby udaremnić w porę proces odrodzenia. Kościuszko zaofiarował swój oręż narodowi, ale gdy sukcesy wojskowe zostały zmarnowane przez nieudolną i uległą wobec Rosji politykę króla, zwycięzca spod Dubienki udał się znów zagranicę, tym razem na okres krótszy, aby powrócić do kraju w marcu 1794 r. Próby zainteresowania Francji nową sytuacją polityczną, zarysowującą się na wschodzie Europy, spaliły na panewce. Bohater amerykańskich walk o niepodległość uświadomił sobie jasno, że mógł odtąd liczyć jedynie na środki i możliwości własnego narodu.

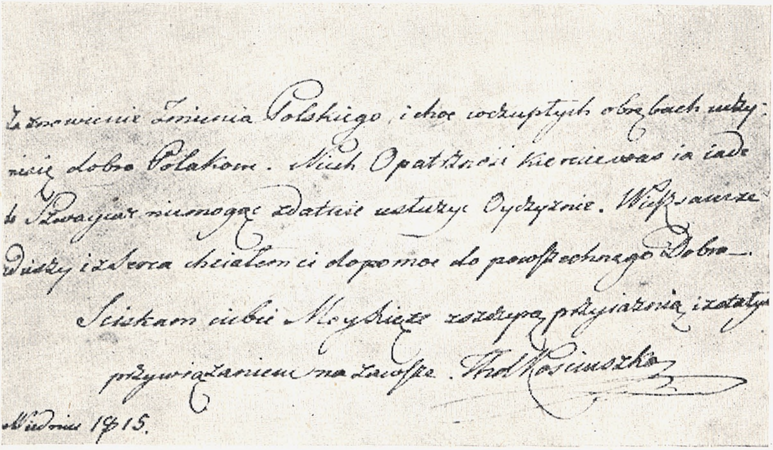
Po drugim rozbiorze Polski stał się Kościuszko w oczach współziomków jędynym godnym zaufania bojownikiem wolności. Wzywając naród do broni, obiecał on wszystkim klasom społecznym korzystanie w pełni z dobrodziejstw niepodległego życia i spotkał się natychmiast z pozytywną reakcją ze strony chłopów i mieszczan. W zwycięstwie pod Racławicami znaczną rolę odegrał oddział kosynierów — chłopów, którzy wykonali skrupulatnie rozkaz Naczelnika: ,,Bóg i Ojczyzna ! Naprzód, chłopi 1 Weźcie te armaty !"

Sukmana krakowska, którą Kościuszko nosił, symbolizowała reformy społeczne, obiecane chłopom.

Powstanie polskie, zlekceważone i opuszczone przez Europę, skończyło się katastrofą maciejowicką. Kościuszko, pokryty ranami, został wzięty do niewoli przez Rosjan. Przebywał w Rosji aż do śmierci carowej Katarzyny II. Tymczasem pozbawiono Polskę resztek samodzielnego terytorium i wymazano jej imię z mapy Europy.

Kościuszko znów skierował swe myśli ku Ameryce. Udał się do niej przez Szwecję i Anglię. Wszędzie przyjmowano go z wielkimi honorami, choć Kościuszko, będąc głęboko skromnym człowiekiem, nie znosił hałaśliwej reklamy i ostentacyjnego manifestowania uczuć. W Londynie, gdzie zatrzymał się w domu przy Leicester Square, spotkał się naczelnik polskiego powstania z wzruszającymi oznakami sympatii i podziwu nie tylko ze strony tak wybitnych osobistości jak Fox i Sheridan, ale i ze strony prostych, zwykłych ludzi. W dniu jego przyjazdu do Ameryki tłum rozentuzjazmowany ciągnął powóz Kościuszki ulicami aż do domu gdzie zamieszkał.

Washington napisał wtedy w liście do Kościuszki :



Fragment listu Kościuszki do ks. Czartoryskiego ; Kościuszko określa swe stanowisko wobec Rosji

„Pragnę zapewnić Pana, że nikt nie ma większego poważania i szacunku dla Pańskiego charakteru niż ja. Nikt bardziej szczerze nie życzył Panu powodzenia i pełnego sukcesu w czasie jego trudnej walki o wolność swej ojczyzny.“

Czynami i idejami społecznymi wyprzedzał Kościuszko swą epokę. Żądał on np. zupełnej równości wszystkich obywateli wobec prawa, domagał się wolności jednakiej dla wszystkich klas. Na przeszło pół wieku przed wojną Północy z Południem walczył Kościuszko o zniesienie niewolnictwa, broniąc praw murzynów. A mianowicie przed wyjazdem do Francji, gdzie spodziewał się dojść do porozumienia z Napoleonem, napisał on następujący testament po angielsku, który przesłał do swego przyjaciela, sławnego Jeffersona :

„Ja, Tadeusz Kościuszko, oświadczam przed wyjazdem z Ameryki i polecam, aby —■ jeśli żadnej innej nie zostawię dyspozycji co do moich posiadłości w Stanach Zjednoczonych — przyjaciel mój Tomasz Jefferson, uprawniony niniejszem przeze mnie, użyć wszystek mój majątek na wykupywanie murzynów z niewolnictwa, dając im pełną wolność w moim imieniu i zapewniając im wykształcenie w rzemiosłach dla nich stosownych ; aby także pouczał ich wedle ich nowych warunków i pozycji, tłumacząc obowiązki moralne na nich spadające, iżby stali się dobrymi sąsiadami, dobrymi rodzicami, dobrymi małżonkami; aby utwierdzał ich w obowiązkach obywatelskich, żeby potrafili wedle potrzeby bronić swej wolności i Ojczyzny i sprawiedliwego porządku społecznego ; i aby wreszcie działał tak we wszystkiem, iżby czynił ich



Tadeusz Kościuszko w mundurze generała armii amerykańskiej

użytecznymi i szczęśliwymi, w czem rzeczonego Tomasza Jeffersona egzekutorem mojej woli mianuję. T. Kościuszko, dnia piątego Maja 1798 r.“.

Pierwszy w Ameryce zakład naukowy dla murzynów, otwarty w Newark w 1826 roku, nosił imię Kościuszki.

Polski bojownik o wolność rnusiał zerwać pertraktacje polityczne z Napoleónem, podówczas znajdującym się w Polsce, ponieważ francuski Cezar wyraźnie nie był skłonny do przyjęcia trzech warunków, postawionych mu przez Kościuszkę. Domagały się one: 1) rządu polskiego opartego na wzorach angielskich, 2) wolności

zupełnej dla stanu włościańskiego z prawem posiadania własnej ziemi, 3) przywrócenia dawnych granic Rzeczypospolitej.

Potem zerwał także Kościuszko pertraktacje z carem Aleksandrem w czasie gdy kongres zwycięskich państw odbywał narady we Wiedniu. Wtedy właśnie przekonał się po raz ostatni dawny więzień Katarzyny II, że słowne obietnice Rosji nie idą w parze z jej posunięciami politycznymi na terytoriach polskich.

Przed zupełnym usunięciem się z życia publicznego wysłał Kościuszko list do księcia Czartoryskiego, w którym wyjaśniał swoją decyzję.

Pisał w nim, że samo imię Polski nie stanowi jeszcze narodu, skoro przy rozdziale władzy administracyjnej na ziemiach polskich Rosjanie zajmują równorzędne stanowiska z Polakami. Nie może to — twierdził Kościuszko — wzbudzać zaufania u Polaków, co więcej, niepokoją się oni poważnie, że z czasem imię Polski będzie u Rosjan w pogardzie, a obywatele polscy będą traktowani jak naród podbity. Czy szczupłe ilościowo społeczeństwo —■ zastanawia się Kościuszko -—• zdolne będzie bronić się skutecznie przeciw intrygom i podstępom, popartym przewagą liczebną Rosjan. List ten, pełen światłych uwag i jak najsłuszniejszych ostrzeżeń, zamyka działalność publiczną twórcy uniwersału połanieckiego.

Resztę życia spędził Kościuszko w Szwajcarii, kochany przez biednych i dzieci.. Umarł 15 października 1817 roku.

Najbardziej poczytną książką angielską owej epoki była powieść Jane Porter p.t. „Tadeusz z Warszawy“, przetłumaczona na wiele języków europejskich. Jej tło historyczne związane było ściśle z kampanią kościuszkowską. Keats, słysząc o zgonie Kościuszki, poświęcił mu jeden z sonetów. Ciało wielkiego rycerza, obrońcy uciśnionych, zostało przewiezione na Wawel i spoczywa tam obok królów polskich.

FRYDERYK CHOPIN

W Żelazowej Woli blisko Warszawy urodził się geniusz polskiej muzyki — *Fryderyk Chopin* dnia 22 lutego 1810 roku. Francuskie jego nazwisko nie potrafiło ukryć typowo słowiańskiego temperamentu, odziedziczonego po matce z domu Krzyżanowskiej, i utwałonego węzłami przyjaźni z wielu młodymi Polakami. Z nimi razem wzrastał Chopin, z nimi objeżdżał wsie, leżące nad Wisłą, gdzie na złotym tle zbóż słyszał prawdziwy głos ludu, tajemnice prostej duszy człowieczej wypowiedziane w muzyce. Trudno sobie wyobrazić, aby Chopin mógł wogóle stać się sobą bez tych wakacyj,



Fryderyk Chopin ; portret Delacroix — Louvre

spędzanych w arcypolskich dworach Ziemi Dobrzyńskiej, bez urzekającej atmosfery wiejskich zabaw, bez folkloru przenikającego całą jego młodość poprzez pieśni służby domowej i poprzez zasłyszane melodie w czasie pobytu na wsi u kolegów. Indywidualność Chopina, tak oryginalna, szczera i spontaniczna odegrała w historii muzyki rolę przełomową. Ukształtowała się ona wcześnie, zanim jeszcze Chopin opuścił Polskę, aby żyć na uchodztwie.

Już w wieku lat siedmiu znalazł twórca mazurków doskonałego nauczyciela w osobie Żywnego. Wtedy właśnie został opublikowany pierwszy polonez Chopina (w 1817 roku).

W muzycznej Szkole Głównej w Warszawie zarówno profesorowie jak i koledzy Chopina wcześnie poznali się na jego wyjątkowym talencie.

Chopin zmuszony został przez okoliczności do szukania szczęścia poza krajem ojczystym. Jak wielu Polaków w XIX wieku miał spędzić znaczną część życia zagranicą.

Jadąc przez Niemcy usłyszał wiadomość o wybuchu powstania w Warszawie. Z napięciem tragicznym śledził przebieg zmiennej

kampanii 1830 roku. Kiedy wreszcie w Stuttgarcie dowiedział się o najstraszniejszym, o upadku Warszawy, Chopin uświadomił sobie nagle jako artysta i patriota, że wędrówki jego po obcych ziemiach nie będą mieć końca. Klęska Polski oznaczała dla niego poprostu — wygnanie. W etiudzie C-moll (tzw. „Rewolucyjnej“) i w preludium D-moll wyraził z mocą patetyczną uczucia swoje wobec ukochanej ojczyzny.

Już po pierwszym publicznym koncercie Chopina w Paryżu (w kwietniu 1832 r.) subtelniejsi krytycy uznali jego wyjątkową pozycję w ówczesnej muzyce. Sławny Franciszek Fétis wołał wtedy głosem proroczym, że Chopin wróży odnowienie form muzycznych, które mogą wywrzeć wielki wpływ na przyszłe pokolenia.

Chopin unikał taniej popularności. Publiczność jego składała się raczej ze szczupłych liczebnie kół, zbierających się w wytwornych i modnych salonach. Dziesięć lat swego życia prywatnego ofiarował polski kompozytor sławnej autorce francuskiej, znanej pod pseudonimem George Sand. Najwybitniejsi poeci polscy Mickiewicz i Norwid byli przyjaciółmi Chopina. Tak samo głośny malarz francuski Delacroix darzył go przyjaźnią.

Fortepian stał się —• żeby użyć plastycznego wyrażenia —• szóstym zmysłem Chopina. Dotychczas uważany raczej za jednobarwny instrument, pod dotknięciem rąk chopinowych wyrażał fortepian istne bogactwo nastrojów, przeżyć, wzruszeń i przeczuć. Jego skala rozszerzyła się znacznie, ujawniając subtelności odcieni dotąd niesłyszane. Na tle rytmu mazurka rozsnuł Chopin epos życia polskiego, na kanwach folkloru ukazał nowy styl w muzyce.

Chopin był typowym lirykiem. Wyrażał swoje stany psychiczne w formach zwięzłych, pozbawionych literackiej symboliki, nacechowanych szczerością i bezpośredniością. W historii harmoniki dzieła Chopina oznaczają poprostu rewolucję. Nowe wartości estetyczne wyrosły z nich i dały życie muzyce modernistycznej. Można słusznie postawić Chopina obok Bacha, Mozarta i Beethovena.

Dorobek muzÿczny Chopina obejmuje mazurki, polonezy, walce, ballady, scherza, nocturny, preludia, etiudy i pieśni. Z wielkich form muzycznych skomponował on kilka sonat (B-moll op. 35 sławna ze względu na zawarty w niej tzw. „Marsz Żałobny“) oraz koncertów. W Polonezie As-dur osiągnął Chopin ązczyt natchnienia patriotycznego. Polonez zresztą był pierwszą formą[1] muzyczną, od której uczeń Elsnera zaczął swą karierę artystyczną. W mazurkach nadał Chopin motywom dotąd regionalnym ogólnoludzkie, uniwersalne znaczenie. Choć tak do gruntu narodowe, mogą być one i są przeżywane przez wszystkie ludy i rasy. Nokturn, stworzony przez Johna Fielda, angielsko-irlandzkiego kompozytora, został mistrzowsko rozwinięty przez Chopina. W preludiach znajdujemy istotne źródła nowoczesnego impresjonizmu. Romantyczne scherza i ballady (szczególnie ballada F-moll) urzekają fantastyczną mieszaniną tajemniczości, melancholii, wdzięku i lirycznej ekstazy.

Każdy zresztą utwór polskiego geniusza muzyki odznacza się potęgą szczerego natchnienia, wyrażonego w formach doskonale czystych i skończonych.

W ostatnich latach swego życia walczył Chopin heroicznie ze śmiertelną chorobą. Suchoty trawiły powoli jego wątłe ciało. W liście do przyjaciela Grzymały (17/18 paźdz. 1848), wysłanym z Londynu, gdzie Chopin dał ldlka koncertów, podobnie jak w Szkocji, znajdujemy przejmujący opis tej walki ze śmiercią :

> „Moje życie ! Chory jestem od 18 dni, od dnia przyjazdu do Londynu. Z domu nie wyjeżdżałem wcale, taki miałem atak kataru z bólem głowy, tchem i wszystkiemi mojemi złemi symptomatami. Doktór codzień mnie odwiedza (homeópata dr. Mallan, którego moje panie szkockie znają, znany tutaj, ma za sobą siostrzenicę Lady Gainsborough). Wysztyftował mnie, żem wczoraj mógł grać na polskim owym koncercie i balu (co był bardzo świetny), ale zaraz po zagraniu wróciwszy do domu, całej nocy spać nie mogłem. Cierpię na głowę moc.no, prócz kaszli i dychawicy. Dotychczas jeszcze tu wielkie mgły nie pozaczynały się, ale już rano muszę okna mimo zimna kazać otwierać, żeby trochę powietrza łykać. Jestem 4, St. James’s Place.“

Umarł wielki czarodziej tonów w Paryżu dnia 17 października 1849 roku. Ostatnim życzeniem Chopina było, aby serce jego posłano do Warszawy. Wiedział, że zawsze do Polski należało.



Pierwsza część Poloneza Chopina ; wydana w Warszawie w 1817 roku

MARIA CURIE-SKLODOWSKA

Być może największa kobieta wszystkich czasów *Maria Skłodowska* (znana pod nazwiskiem swego męża *Curie)* urodziła się w Warszawie 7 listopada 1867 roku. Doktór Skłodowski wcześnie rozbudzał w córce zainteresowania naukowe. W ponurych dniach rosyjskiego terroru Maria, jak wielu polskich studentów, pragnęła działać, przeciwstawiać się przemocy, organizować opór. Wciągnięta do rewolucyjnej akcji musiała opuścić Polskę, ponieważ groziło jej aresztowanie. Zdecydowała zamieszkać w Paryżu, gdzie otwierały się dla niej możliwości pracy naukowej. Studiowała

Bibl. Jag.



Maria Curie-Sklodowska z mężem Piotrem Curie
w pracowni paryskiej, przed odkryciem radu

W



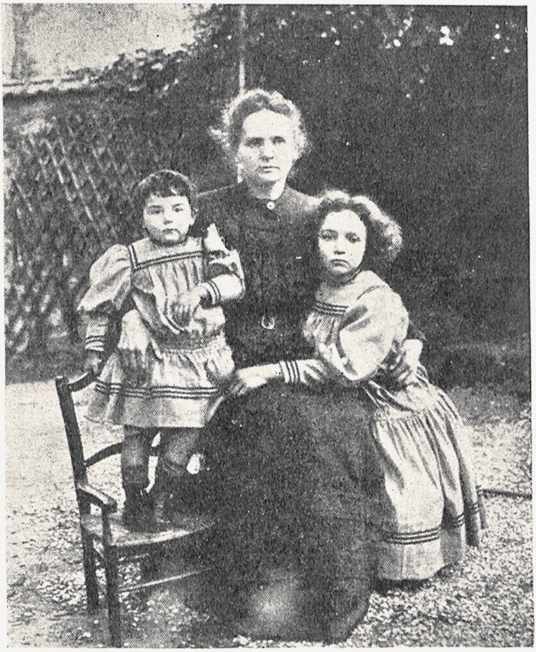
W ostatnich latach życia ; Maria Curie zmarła
w 1934 roku

intensywnie. We Francuzie Piotrze Curie, wybitnym naukowcu, znalazła głęboko oddanego męża.

Pracowali razem nad odkryciem radu poprzez długie lata, pełne trosk finansowych, bez pomocy znikąd ; entuzjazm ich jednak nigdy



Gmach Instytutu Radowego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie



Maria Curie-Składowska z córkami : Ireną i Ewą

nie opuszczał. Pomimo piętrzących się trudności i ciągłych rozczarowań nazywała Maria te lata, spędzone w ubogiej szopie służącej za laboratorium, najszczęśliwszymi latami swego pracowitego życia. Żyli oboje małżonkowie jak we śnie pochłonięci pracą. Było wiele poezji w tym upartym pościgu za urzekającym blaskiem radu. W okresie wytężonych poszukiwań, oszczędzający na wszystko państwo Curie nie mogli sobie pozwolić nawet na najskromniejsze rozrywki. Nie mieli czasu na odwiedzanie przyjaciół. Żyli dla wynalazku i dla siebie tylko.

Odkrycie radu rozsławiło na cały świat nieśmiałą skromną parę uczonych. Przyznano im Nagrodę Nobla.

Obsypywani honorami, wychwalani, nagabywani przez dziennikarzy, narażeni na zawiść i intrygi, wspominali często państwo Curie szczęśliwe, samotne lata pracy nad epokowjmi odkryciem. Maria Skłodowska, pierwsza kobieta, która otrzymała Nagrodę Nobla, idealna żona i matka, w liście do Józefa Skłodowskiego ..(1904) wyznaj e z typową dla siebie prostotą :

„Bardzo nam się życie popsuło od czasów honorów i sławy“.

Po tragicznej śmierci męża Curie-Sklodowska otrzymała katedrę

na urffwersytecie paryskim. W roku 1911 przyznano jej po raz drugi Nagrodę Nobla za chemię.

Kiedy Polska odzyskała niepodległość, skierowała Skłodowska swoje myśli ku rodzinnemu miastu, ku Warszawie. Przyczyniła się poważnie do założenia Instytutu Radowego w stolicy Polski.

Ameryka ofiarowała polskiej uczonej pokaźną sumę 50.000 dolarów na zakupienie radu dla tej instytucji.

Traktat Marii Skłodowskiej p.t. „Traité de Radioactivité“, ogłoszony drukiem w 1910 roku, należy do klasyków naukowych. Tak samo napisana przez jej córkę Ewę Curie książka, która jest trwałym pomnikiem literackim wystawionym Marii Skłodowskiej, ma wszelkie szanse, aby stać się klasyczną biografią naszych czasów.

* * *

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI

Współczesny Marii Curie-Skłodowskiej *Józef Conrad-Korzeniowski* jest jedynym fenomenalnym przykładem literata, który nie tylko że pisał w obcym języku, ale — co więcej — osiągnął w nim do-



Dom w Berdyczowie, w którym urodził się Józef Conrad-Korzeniowski



Józef Conrad-Korzeniowski jako pisarz

skonałość wyrazu, stworzył swój własny styl i stał się czołowym powieściopisarzem swej epoki. Ów Polak z Berdyczowa (urodzony 3 grudnia 1857 r-) uważany jest dziś przez wielu krytyków za największego mistrza prozy angielskiej w XX wieku.

Ojciec Conrada — Apollo Korzeniowski — pisał poezje, ale nie zostawił po sobie żadnego wybitniejszego utworu. Za swój patriotyzm i akcję niepodległościową został razem z żoną i małym synem Józefem zesłany wgłąb Rosji, do Wołogdy. Tu zetknął się umysł dziecka po raz pierwszy z ponurą prawdą życia. Pojął on wcześnie, że siła w rękach rządzących może się łatwo zamienić w tyranię. Z trudem przedzierając się wzrokiem poprzez daleki i szeroki widnokrąg, tęsknił chłopiec za Nieznanym i Nienazwanym. Imaginację dziecka rozbudziły szybko książki podróżnicze, opowieści pełne tajemnic i przygód, które z pasją pochłaniał. Już wtedy w umyśle Conrada skojarzyło się morze z ideałem pełnej wolności.

Ojciec Józefa Korzeniowskiego umarł w Krakowie, wkrótce po

powrocie z wygnania. Zaznajomiony z literaturą angielską po przez polskie przekłady Szekspira i Dickensa —■ czy przypuszczał mały czytelnik, że dane mu będzie w przyszłości zmierzyć się z nimi w literackim zawodzie?

W 1874 roku opuścił Korzeniowski Polskę i przybył do Marsylii. W cztery lata później znalazł się na ziemi brytyjskiej, nie znając prawie wcale angielskiego języka. Jako zwykły marynarz pływał wzdłuż wschodniego wybrzeża Anglii — od Lowestoft do Newcastle. Był to zaiste więcej niż skromny początek kariery dla przyszłego autora „Lorda Jima“. Później, w jednym ze swych listów, tak opisze pierwszy trud opanowywania angielskiej mowy :

> „Czytywałem najpierw zwykłe codzienne gazety, a pierwsze słuchowe zaznajomienie się z angielskim przyszło do mnie poprzez mowę rybaków, majstrów okrętowych i marynarzy ze wschodniego wybrzeża Anglii. W 1880 roku opanowałem już ów język na tyle, że mogłem zdać pierwszy egzamin oficerski w marynarce handlowej, składający się m.in. z więcej niż dwugodzinnego „viva voce“. „Opanowałem“ język nie jest tu właściwym wyrazem, powinienem powiedzieć „posiadłem“. Nigdy w życiu nie otworzyłem angielskiej gramatyki.“

W Lowestoft marzył Conrad o prawdziwym życiu marynarskim. Po ciężkim okresie próbnym mógł wreszcie zacząć realizować swoje dziecięce sny. Ludzie jak Conrad-Korzeniowski muszą być uparci. Upór daje im moc niezwyciężoną.

Młody Polak stanął wkońcu na progu upragnionej przygody — w I.ondynie.

> „Przybyłem wreszcie z Lowestoft, po pierwszej dłuższej podróży koleją w Anglii, aby zapisać się na podróż do antypodów na prawdziwym okręcie. Zaraz z kolei wszedłem w wielkie miasto z uczuciem podróżnika, pragnącego przemierzyć olbrzymią niezbadaną pustynię. Żaden chyba odkrywca nie czuł się tak samotnie jak ja wtedy.“

Nareszcie mógł Conrad zobaczyć na własne oczy urzekające tajemnice Wschodu. Przez wiele lat podróżował po różnych częściach świata, zawijał do licznych portów, spotykał ciekawe typy ludzkie, które miały potem ożyć na kartach jego powieści. Dojrzewał powoli, stopniowo — jako człowiek i jako pisarz.

Nie miał łatwego życia. Czasami wybuchał słowami pełnymi goryczy, opisując swoje życie na okręcie :

> „Pragnę wreszcie pracować sam dla siebie. Dość mam już podróżowania po świecie za niewiele pieniędzy i jeszcze mniej poważania. Mimo to, kocham morze !“ ■— wyznaje w chwili przygnębienia.

Został mianowany kapitanem okrętu „Otago“. Było to ukoronowanie wszystkich trudów, upartych dążeń i marzeń Conrada. Ale jednocześnie zdrowie jego, zawsze nie za-silne, pogorszyło się tak znacznie, że trzeba było pomyśleć o spokojniejszym trybie życia. I gdy powieść „Almayers’ Folly“, nad którą Conrad-Korzeniowski



Józef Conrad-Korzeniowski w młodych latach ;
po przyjeździe do Marsylii w 1874 roku

pracował przez parę lat, została przyjęta do druku przez firmę Fischer Unwin, nowe pole pracy otwarło się przez Polakiem, kapitanem marynarki brytyjskiej. Przez następne trzydzieści lat zajmował się Conrad jedynie literaturą : pisał i ogłaszał książki.

Ale nie zyskał popularności od razu. Rosła ona powoli i stałe jeszcze wzrasta. Styl Conrada wymaga bowiem od czytelnika specjalnej postawy wobec literatury. Nie jest to łatwy styl, choć autor „Tajfuna“ zajmuje się zasadniczymi problemami i cechami natury ludzkiej. Conrad to poeta mocy, piewca namiętności, które targają duszami ludzkimi i oczyszczają je. Specyficznie polski w ujęciu problem honoru żyje i rozwija się w czynach jego bohaterów. Są to prawdziwi, autentyczni ludzie, czujący boleśnie istotę życia i śmierci. Czyste powietrze wieczności wypełnia ich cierpienia, zwycięstwa i klęski. Wieczność rozszerza widnokręgi tych dziwnych, przejmujących opowieści, pozostawiając w nich wrażenie czegoś nieskończonego i niezbadanego z takich wrażeń tworzy się poezja i przygoda.

Conradowski okręt nie reprezentuje symbolu. Okręt w jego powieściach jest indywidualnością, osobowością niemal. Conradowscy ludzie nie symbolizują życia. Są oni życiem samym.

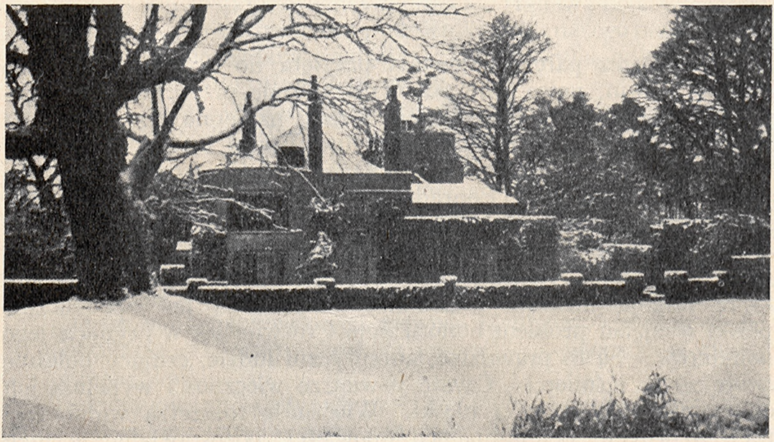
Język Conrada wyróżnia się skrupulatnością w doborze słów i figur stylistycznych.' Nie ma w nim werbalizmu zwrotów i frazeologii myślowej. Każdy wyraz w tych książkach jest wynikiem świadomego wyboru i doboru stosownie do potrzeb treści. Owa ostrożność i skrupulatność w doborze elementów językowych nasuwa przypuszczenie, że mistrz — twórca tego stylu —■ zawsze świadomy był swej odrębności, wynikającej z obcego pochodzenia. Znaczenie każdego słowa u Conrada jest więc dlatego tak przejmujące w swej bezpośredniości i ekspresji.

Conrad — miłośnik morza, odkrył je dla czytelników angielskich w stylu tak'doskonale pięknym, że zdumiewa on stale nieskłonnych do pochwał brytyjczyków.

Józef Korzeniowski może być słusznie nazwany zdobywcą angielskiego języka. Polska powinna być dumna z tego podboju. Przez swój ślub literacki z Polską, otrzymała Anglia — kraj Dickensa i Fieldinga —• cenny, zaiste, posag.

Ostatni z pośród Wielkiej Piątki, reprezentującej geniusz ducha polskiego w ogólnoludzkiej cywilizacji, przypomina przybranemu narodowi poprzez swoje nieśmiertelne książki, żeby nie zapomniał o kraju Kopernika i Chopina w godzinie niebezpieczeństwa.

Józef Conrad-Korzeniowski cenił szczególnie jedno słowo, które wyrażało istotę moralną jego filozofii. Tym słowem był —*honor !*



„Oswalds“, Bishopsbourne, miejsce, w którym Józef Conrad-Korzeniowski zmarł w 1924 roku

WYDAWNICTWA

BIBLIOTEKI WALCZĄCEJ POLSKI:

MARK VALET : The Polish Underground Army (with Foreword by Wacław Śledziński) *2/6

MAREK VALET : Armia Krajowa *2/9

MARIAN CZUCHNOWSKI : The Polish Troops in Italy 2/6

MARIAN CZUCHNOWSKI : Z Ziemi Włoskiej do Polski *2/6

GEORGE MICHAEL : The Big Five (Copernicus, Kościuszko, Chopin, Curie-Sklodowska, Conrad-Korzeniowski) 2/6

GEORGE MICHAEL : Wielka Piątka J....................................... 2/6

KAROL ZBYSZEWSKI : Warsaw was a Beautiful City 3/6

Pozycje oznaczone * są wyczerpane

W druku :

KAROL ZBYSZEWSKI : Warszawa

ALEKSANDER JANTA: Overheard

MIECZYSŁAW PRUSZYŃSKI: Polish Wings over Europe

MIECZYSŁAW PRUSZYŃSKI : Skrzydła polskie nad Europą

* * * : The Underground Press in Europe

* * * : Prasa podziemna w okupowanej Europie

M. K. DZIEWANOWSKI : Opole Silesia

M. K. DZIEWANOWSKI : Vienna Appeasement

WINSTON CHURCHILL SPEAKS ABOUT POLAND (1939-1944)

T. ŁADA-BIEŃKOWSKI : Danzig, Big Powers and Poland

JANUSZ LASKOWSKI; A Harvest of Crime

DR. ST. SKRZYPEK : Eastern Galicia

ALEKSANDER JUNOSZA-GAŁECKI : Polish Patriots made in Moscow

WILLIAM BRIGHT : The Ordeal of Polish Jewry

WACŁAW ŚLEDZIŃSKI : What are Poland's Aims ?

WACŁAW ŚLEDZIŃSKI : Wilno and Lwow

Tomiki literackie w druku :

MARIAN CZUCHNOWSKI.: Pożegnanie jeńca, poezje

POECIJPOLSKI PODZIEMNEJ : Życie i śmierć, wybór wierszy

BOLESŁAW PRUS : Nowele

STEFAN ŻEROMSKI : Nowele

ANDRZEJ STRUG : Nowele

Czytelnicy, którzy chcą otrzymywać wydawnictwa Biblioteki Walczącej Polski bezpośrednio po ich ukazaniu się, proszeni są o podanie swych dokładnych adresów.

Adres Wydawnictwa :

THE LIBRARY OF FIGHTING POLAND
London, 17, Rosslyn Hill, N.W.3, England



Pomnik Chopina w Warszawie, zburzony przez Niemców w 1940 r.